

# Tercet Egzotyczny, Żegnaj lato, żegnaj morze

Nieuchronnie w sierpniu zbliża się ta chwila  
Kiedy trzeba urlopowy zamknąć bilans  
Już do pralni oddane wszystkie letnie ubrania  
Pani jesień złocistym liściem nisko się kłania

Strój bikini na dnie pudła leży w szafie  
Już w albumach wakacyjne fotografie  
Dwie walizy, plecak i namiot na strych wystawię  
Nie przydadzą mi się wcześniej niż za rok

Żegnaj, lato  
Puste plaże błyszczące srebrzystą księżycą poświatą  
Żegnaj, morze  
Pantofelków plażowych w tym roku na pewno nie włożę

Tak niedawno o tej porze  
Razem z tobą chodziłem nad morze  
Do rybaka po świeże węgorze  
Żegnaj, morze, na cały rok, na cały rok

Na pamiątkę pozostało mi niewiele  
Dwie pocztówki, trzy kamyki, pięć muszelek  
Gdy wieczorem muszelkę taką przytknę do ucha  
Zdaje mi się, że szumu morza przy tobie słucham

Mogę o tym śnić jedynie i pomarzyć  
Że oboje opalamy się na plaży  
Przy smażalni, gdzie pyszna flądra się dla nas smaży  
I poezja jest, i proza - pół na pół

Żegnaj, lato  
Puste plaże błyszczące srebrzystą księżycą poświatą  
Żegnaj, morze  
Pantofelków plażowych w tym roku na pewno nie włożę

Tak niedawno o tej porze  
Razem z tobą chodziłem nad morze  
Do rybaka po świeże węgorze  
Żegnaj, morze, na cały rok, na cały rok